

II Synod Plenarny (1991-1999)

Rozdział XI

Posługa charytatywna Kościoła

Miłość miłosierna - Miłosierdzie Boże - Posługa miłosierdzia w Kościele - Dzielenie się darem miłosierdzia

Współczesne wyzwania - Polityka społeczno-ekonomiczna - Bieda i jej przejawy - Posługa charytatywna Kościoła po roku 1989

Odpowiedź na współczesne wyzwania - Formacja charytatywna - Zakres posługi miłosierdzia - Kierunki posługi charytatywnej

1. Pan Jezus, wyjął ciałem przykazanie miłości bliźniego, opowiedział przypowieść o człowieku znajdującym się w potrzebie, którego znalazł obaj tnie kapłan i lewita. Pomocy udzielił mu podróżny - uznawany przez Żydów za obcego - Samarytanin. Chrystus pytał swego rozmówcę, który z trzech widzianych potrzebującego okazał się jego bliźnim. - "Ten, który mu okazał miłosierdzie". - "Idź, i ty czyjś podobnie". Słowa te, wraz z przypowieścią o miłosiernym Samarytaninem, rozbrzmiewają przez wieki, jako wezwanie do bezinteresownej, miłosiernej miłości.

W czasach współczesnych miłosierdzie często poddawane jest ostrej krytyce, a jego praktyka przeżywa kryzys. Wypływa to z błędnego rozumienia miłosierdzia jako uczucia litości, a nawet sębości, poniżej którego godność człowieka. We współczesnej kulturze europejskiej idea miłosierdzia chrześcijańskiego często wić bywa błędnie kojarzona z rozdawnictwem jałmużny, utrudniającym dążenie do sprawiedliwości i rozwiązywanie aktualnych problemów społecznych. Do zawalenia idei miłosierdzia przyczynia się niekiedy postawa samych chrześcijan, ograniczających je tylko do siedmiu uczynków miłosiernych, praktykowanych zewnątrz.

Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa Kościół w Polsce jest przekonany o potrzebie odnowy rozumienia miłosierdzia i form jego wyrażenia. Poddaje więc ewangelicznej ocenie jeden z najpowszechniejszych przejawów miłosierdzia - służbę charytatywną. Podstawą tej analizy jest nauka Kościoła o chrześcijańskim miłosierdziu i jej praktyczne urzeczywistnianie przez Kościół w Polsce.

2. Sobór Watykański II w "Dekrecie o apostołstwie wieckich" przypomina zasadniczy motyw miłosierdzia: "wszelka działalność apostołska winna rodzić się z miłości i z niej czerpać swe siły"¹. Mówi więc za o samych dziełach miłosierdzia ukazuje ich konieczność: "Tego rodzaju czynności i dzieła stają się dziś bardziej nagłymi i powszechniejszymi, ponieważ wskutek usprawnienia środków komunikacji odległymi ludźmi mi zostają w pewnej mierze przezwyćci, a mieszkańcy całego świata stali się niejako członkami jednej rodziny"².

Papie Jan Paweł II w encyklice "Dives in misericordia" wyjął, że "miłosierdzie jest [...] darem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się"³. Ten przejaw miłości nazywa "miłością miłosierną"⁴. Ojciec wić ty przypomina nam dzisiaj, że "w dziejach człowieka, które są zarazem dziejami grzechu i

¹ Dekret o apostołstwie wieckich, 8.

² Dekret o apostołstwie wieckich, 8.

³ Dives in misericordia, 7.

⁴ Dives in misericordia, 8; 9.

mierci, miłość musi się objawiać nade wszystko jako miłosierdzie i wyrażać się równie jako miłosierdzie. [...] W swym właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku"⁵.

Katechizm Kościoła Katolickiego wzywa katolików do miłości ubogich, do umiaru w korzystaniu z dóbr oraz do praktykowania sprawiedliwości i uczynków miłosierdzia⁶. Drugi Synod Plenarny pragnie zachęcić Kościół w Polsce do refleksji nad posługą charytatywną, wypływającą z miłosierdzia. Najpierw przypomnimy nauki Kościoła o chrześcijańskim miłosierdziu, a następnie przedstawimy aktualne problemy posługi charytatywnej Kościoła w Polsce w kontekście sytuacji społeczno-ekonomicznej naszego kraju, na którą zaarytujemy perspektywę rozwoju tej działalności.

MIŁOŚĆ MIŁOSIERNIA

Miłosierdzie Boga

3. Pismo święte bardzo często podkreśla, że miłosierdzie należy do zasadniczych przymiotów Boga, ponieważ z istoty swej jest On miłosierny, łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny (por. Wj 33, 19; Ps 103, 8; 116, 5). Miłosierdzie Boga wiążące się z wiernością Przymierzu zawartemu z Narodem Wybranym (por. Pwt 7, 12; Ps 89, 2-4; Oz 2, 25). W chwilach zagrożenia, służyć i niewierności miłosierdzie Boga przejawia się - jak podają relacje biblijne - w dobroci, pomocy i przebaczeniu (por. Wj 3, 7; Ps 25, 7; 59, 11; 89, 31). Pismo święte ukazuje więc prymat miłosierdzia przed sprawiedliwością.

4. Miłosierdzie samo w sobie, "jako doskonałe nieskończonego Boga, jest również nieskończone"⁷. Tę prawdę w XX wieku przypomina błogosławiona siostra Faustyna, apostołka miłosierdzia Boga, mówiąc, że najwłaściwszym przymiotem Boga jest Jego miłość i miłosierdzie, do tego stopnia, że wszystkie dzieła Stwórcy "są ukoronowane miłosierdziem"⁸. Miłosierdzie jest najwłaściwszym z przymiotów i doskonałości Boga w tym sensie, że człowiek najczęściej do władcy w nim miłosierdzia Boga⁹.

5. Miłosierdzie Boga w sposób pełny objawiło się całemu światu w Jezusie Chrystusie. "Chrystus stał się - jako spełnienie proroctw mesjańskich - wcieleniem owej miłości, która wyraża się ze szczególną mocą wobec cierpiących, pokrzywdzonych i grzesznych, uobecnia i najpełniej objawia Ojca, który jest Bogiem "bogatym w miłosierdzie" (por. Ef 2, 4)¹⁰. W czasie swej zbawczej misji Jezus dawał wiadectwo miłosierdziu Ojca Niebieskiego, "głosząc Ewangelię o Królestwie" (Mt 4, 23; 11, 5; zob. Iz 61, 1), odpuszczając grzechy (Mt 9, 2) oraz "lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości w ród ludu" (Mt 4, 23).

6. Szczególnym objawieniem miłości miłosiernej Ojca, potężniejszej od jakiegokolwiek zła¹¹, był śmierć i zmartwychwstanie Jego Syna Jezusa Chrystusa. Można więc powiedzieć, że w historii zbawienia "Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Boga nad człowiekiem, nad tym, co człowiek - zwłaszcza w chwilach trudnych i bolesnych - nazywa swoim losem"¹².

7. Bóg objawił w Jezusie swoje miłosierdzie światu, aby w Duchu świętym uczynił je treścią życia całego Ludu Bożego, "ponieważ miłość Boga jest rozlana w sercach naszych

⁵ Dives in misericordia, 6; 8.

⁶ Zob. m.in. KKK, 2443-2449; 2462-2463.

⁷ Dives in misericordia, 13.

⁸ Bł. Faustyna Kowalska, Dzienniczek, Kraków 1983, 180, s. 92; 301, 1

⁹ Dives in misericordia, 13.

¹⁰ Dives in misericordia, 3.

¹¹ Dives in misericordia, 7.

¹² Dives in misericordia, 8.

przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5). Dlatego te sprawy powinny stać się one treścią posługi Kościoła i diakonii chrześcijanina.

Posługa miłości w Kościele

8. Kościół jest dziełem miłości Boga, Jego wiadkiem i szafarzem. Nauka o miłości i jej praktyka w życiu pierwszych chrześcijan wyrasta z poczucia braterstwa w Chrystusie (koinonia, communio), które z kolei stawia się podstawą i źródłem ducha świętego (diakonia).

Wzorem tej wspólnoty miłości (communio) i wzajemnej posługi (diakonia) pozostaje dla wierzących wspólnota uczniów Chrystusa, która po Jego Wniebowstąpieniu pozostawiona na ziemi, pod przewodnictwem św. Piotra i jego następców niesie pomoc potrzebującym. Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie od samego początku przywiązywały wielką wagę do posługi miłości wyrażonej w wymiarze nadprzyrodzonym i doczesnym. Do posługi potrzebującym wsparcia materialnego powołani zostali diakoni (Dz 6, 2), urządzano składowki na rzecz ubogich Kościoła (1 Kor 16, 1; 2 Kor 8, 1). Apostoł Narodów, podkreślając, że powinno być charytatywne chrześcijaństwo, zachęcał ich, by czynili dobro wszystkim ludziom (por. Ga 6, 10), nawet wrogom, czy tym, którzy czynią źle. "Nie daj się zwyciężyć złu, ale złu dobrem zwyciężaj!" (Rz 12, 17-21). Apostoł Jakub z kolei, wyrażając wzywanie do powściągnięcia uczynków miłości do ciała i do duszy: "Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda?" (Jk 2, 15-16).

9. Kościół przez wieki chce być wierny swemu charytatywnemu posłannictwu. Ojciec Święty Paweł VI w czasie przemówienia na otwarciu II Sesji Soboru Watykańskiego II przypomniał: "Winniśmy być do utworzenia Kościoła miłości (Ecclesia caritatis), jeżeli chcemy, by Kościół był zdolny do dogłębnej odnowy samego siebie i do odnowy świata wokół siebie"¹³. Zdaniem zaś Ojców tego Soboru jest to podstawowa funkcja Kościoła w teraźniejszości i przyszłości: "A jak w zaraniu swych dziejów Kościół święty uczcił wieczną eucharystyczną zagadką, ukazując się całością zjednoczoną w miłości wokół Chrystusa, tak w każdym czasie daje się rozpoznać po tym znaku miłości, a cieszy się z podejmowanych przez innych przedsięwzięć, zatrzymuje dla siebie dzieło miłości jako swój obowiązek i niepozbywalne prawo"¹⁴.

10. Posługa tajemnicy miłości Boga urzeczywistnia się w Kościele szczególnie poprzez głoszenie słowa Boga, które jest Dobrą Nowiną, oraz dziełem przebaczenia, wezwaniem do miłości i miłości, a także poprzez szafarstwo sakramentów świętych, zwłaszcza chrztu, pokuty, namaszczenia chorych i Eucharystii. Chrzest gładzi grzech pierworodny i sprawia, że stajemy się dziećmi Bożymi. Sakrament pojednania, podobnie jak chrzest, wiąże się z nawróceniem, czyli odkryciem Boga miłości i zanurzeniem się w przebaczeniu miłości Bożej¹⁵. Sakrament namaszczenia chorych umacnia w najtrudniejszych chwilach życia, przynosi pociechę duchową, a niekiedy przywraca także zdrowie ciała. Eucharystia stanowi wielki dar miłości Boga; jest "mocą z wysokości" (por. / k 24, 49), pokarmem duchowym, ofiarowanym człowiekowi, by "nie zasnąć w drodze" (por. Mt 15, 32).

11. Życie pierwotnego Kościoła wynika z uczestnictwa w "łamaniu chleba" i wspólnych modlitwach, które prowadzi do miłości, jedności i wzajemnej troski o siebie (por. Dz 2, 42-47; zob. 1 Kor 11, 17-34). Również dzisiaj Ojciec Święty Jan Paweł II

¹³ AAS 55 [1963], s. 851.

¹⁴ Dekret o apostołstwie wieckich, 8.

¹⁵ Dives in misericordia, 13.

przypomina: "Ko cióćnie mo e zapomnie o modlitwie, która jest woćniem o mićsierzdie Boga wobec wielorakiego zć, jakie ci y nad ludzko ci i jej zagra a"¹⁶. Modlitwa i sakramenty wi te, ubogacaj c czćwieka darami mićsierzdie Boga ego, stanowi równocze nie wezwanie do uobecniania "mić ci mićsiernej" we współczesnym wiecie. Posćga mićsierzdie, we wszystkich jego wymiarach, uwzgl dniaj ca uczynki mićsierne wzgl dem duszy i ciać, stanowi wi c nieodzown form komunikacji Ko cioć ze współczesnym wiatem i jest dla ka dego czćwieka przedćniem ramienia Boga ego mićsierzdie¹⁷. Uczynki mićsierzdie co do duszy to: poucza , radzi , pociesza , umacnia , jak równie przebacza i krzywdy cierpliwie znosi . Uczynki mićsierzdie co do ciać polegaj na tym, by gćdnych nakarmi , bezdomnym da dach nad gćw , nagich przyodzia , chorych i wi niów nawiedza , umarćch grzeba ¹⁸.

12. Pierwszym, podstawowym motywem posćgi mićsierzdie jest mić Boga a oraz godno ka dego czćwieka, który zostaćstworzony "na obraz Boga y" (Rdz 1, 27). "Bóg troszcz cy si po ojcowsku o wszystko chciaćby wszyscy ludzie tworzyli jedn rodzin i odnosili si do siebie w duchu braterskim"¹⁹. Dodatkowym wezwaniem dla chrze cijanina do urzeczywistniania "mić ci mićsiernej" s : nakaz Jezusa Chrystusa - "Przykazanie nowe daj wam, aby cie si wzajemnie mićwali" (J 13, 34), Jego przykćd - "Daćm wam bowiem przykćd, aby cie i wy tak czynili..." (J 13, 1. 34; 15, 12) oraz wzór Boga samego - "B d cie mićsierni, jak Ojciec wasz jest mićsierny" (/ k 6, 36).

Z jednej strony nale y kocha czćwieka z racji na jego godno , z drugiej za ze wzgl du na obraz Boga w nim (por. Rdz 1, 27), ze wzgl du na Syna Boga ego, który przez Wcielenie zjednoczyćsi z ka dym z nas (por. Flp 2, 7)²⁰ i ze wzgl du na Ducha wi tego, którego jeste my wi ty ni (por. 1 Kor 6, 19; por. tak e 1 Kor 3, 17).

Posćga mićsierzdie ka dego chrze cijanina wynika równie z duchowej wspólnoty i braterstwa wier zcych w Chrystusa (communio), czyli ze zjednoczenia wier zcych w Jego Mistycznym Ciele (por. 1 Kor 12, 12)²¹. Konsekwencj tej jedno ci i wspólnoty winna by wzajemna troska poszczególnych czćnków Ciać o siebie nawzajem i taki podziaćdarów, by jedni mogli sć y drugim (por. 1 Kor 12, 27). Mićsierzdie w yciu Ko cioć i chrze cijanina jest sć b (diakonia) o wymiarze uniwersalnym, ogarniaj c wszystkie stany ludzkiego ycia i wszystkich ludzi, nawet nieprzyjacióć²².

Dzielenie si darem mićsierzdie

13. Posćga mićsierzdie "nigdy nie pozostaje aktem, czy te procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawaćby si wskazywa na to, e jedna strona tylko obdarowuje, daje - a druga tylko otrzymuje, bierze - [...] w istocie rzeczy zawsze równie i ta pierwsza strona jest obdarowywana"²³. Osoba wiadcza dobro jest równie obdarowywana, chocia w inny sposób, b d to przez samego obdarowanego b d te przez Jezusa Chrystusa. Dzi ki temu zaanga owanie w dzieć mićsierzdie stanowi szans rozwoju osobowego ka dego czćwieka.

14. Realizowa posćg charytatywn w wymiarze ycia spoćcznego Ko cioć i indywidualnie, to znaczy uobecnia mićsierzdie na wzór Jezusa Chrystusa: mić ci "uprzeczaj c " (por. 1 J 4, 19), "do ko ca" (por. J 13, 1) i "bez reszty" (por. J 15, 13) tzn.

¹⁶ Dives in misericordia, 15.

¹⁷ Dekret o apostołstwie wieckich, 8.

¹⁸ Por. KKK, 2447.

¹⁹ Konstytucja duszpasterska o Ko cielem w wiecie współczesnym, 24.

²⁰ Redemptor hominis, 14.

²¹ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Ko cielem, 4.

²² Dives in misericordia, 5; Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie wieckich, 8.

²³ Dives in misericordia, 14.

mięci ofiar i bezinteresowni. "Nie powinno się kłaść czystości intencji jakimkolwiek szukaniem własnej korzyści, czy chęci panowania"²⁴. W świadczeniu mięci mięsiernej niezdane jest zajęcie postawy sęby, delikatności i szacunku dla ludzkiej godności, intymności i wolności (zob. Flp 2, 7). Co więcej, Kościół zachęca do postaw heroicznych w dziedzinie postępi mięsierdzia²⁵, postulując, aby dzielić się z bliźnimi nie tylko dobrami zbywającymi, czy dobrami niezbędnymi, ale nawet dobrami "koniecznymi do życia" (por. Mt 5, 40-42).

15. Mięsierdzie jest ródem radości życia. Jest to radość trwała, którą się osiąga poprzez ciągłe doskonalenie osobowe i poprzez ofiarę sęb na rzecz bliźnich. Dlatego też w. Paweł przypomina sęwa Pana Jezusa, że zawsze "więcej szczęcia jest w dawaniu, anieli w braniu" (Dz 20, 35).

16. Dziełem mięsierdzia są również czynami zasęgującymi, czyli niejako zamianę dóbr naturalnych na nadprzyrodzone. Dzięki sęsce Bożej postęga mięsierdzia jest gwarancją zbawienia i osiągnięcia trwałego zjednoczenia z Bogiem w życiu przyszłym (por. / k 6, 36; 14, 14). W opisie Śdu Ostatecznego Chrystus przypomni sę b dziemy s dzeni przede wszystkim z realizacji przykazania mięci i z naszej wrażliwości na potrzeby bliźnich, ubogich (por. Mt 25, 31-46)²⁶.

17. Kościół ukazuje jako wzór do naśladowania Matkę Najwieszniejszą, wielbiącą mięsierdzie Boże "z pokolenia na pokolenie" (/ k 1, 70) i wypraszącą dla ludzi zdroje sęsk²⁷. Z woli Jezusa Chrystusa pełni Ona rolę szafarki mięsierdzia Bożego. Szczególną wrażliwość Jej macierzyńskiego serca sprawia, że ludzie "[...] mięsierni mięci najęctwiej przyjmują ze strony Matki"²⁸. Maryja, "Matka Mięsierdzia", uczy postawy autentycznej diakonii chrześcijańskiej.

WSPÓ/ CZESNE WYZWANIA

Polityka społeczno-ekonomiczna

18. Lata przeobrażeń ustrojowych po 1989 roku zaznaczają się, zarówno w sferze polityki ekonomicznej jak i polityki społecznej, nie tylko wskazywanymi kierunkami rozwoju, lecz także różnorodnymi trudnościami, przynoszącymi ubożenie różnorodnych grup społecznych, przy jednoczesnym bogaceniu się innych. Państwa i samorządy lokalne nie nadążają w rozwiązywaniu kwestii społecznych w tym zakresie. W rezultacie pojawia się mechanizm degradacji społecznej obejmujący bezrobotnych, rodziny wielodzietne, bezdomnych, niepełnosprawnych, mędych, mieszkańców wsi i małych miast. Te grupy nie potrafią odnaleźć się w sytuacji wolnego rynku ekonomicznego, konkurencji i wielopodmiotowości zarządzania życiem gospodarczym.

19. Gęwnym zadaniem polityki społecznej jest ochrona społeczeństwa przed negatywnymi skutkami przemian ekonomicznych, a w dalszej perspektywie oddziaływanie na warunki bytu i stosunki społeczne w taki sposób, aby w ramach demokracji parlamentarnej i gospodarki rynkowej potrzeby indywidualne i zbiorowe były zaspokajane w sposób satysfakcjonujący każdego człowieka. Systemowe zmiany w polityce społecznej są bardzo trudne i wymagają dęgiego przygotowania.

20. W ród zmian, które zostały wprowadzone w polityce społecznej, należy wymienić przede wszystkim zmiany relacji pomiędzy polityką społeczną centralną i lokalną.

²⁴ Dekret o apostołstwie wieckich, 8.

²⁵ Centesimus annus, 36; Tenże, enc. Sollicitudo rei socialis, 31.

²⁶ Por. KKK, 2443; 2448.

²⁷ Dives in misericordia, 9.

²⁸ Dives in misericordia, 9.

Zwiększenie roli polityki lokalnej jest następstwem dokonujących się decentralizacji i demokratyzacji stosunków w społeczeństwie i państwie. Tworzy to wielość działań dla lokalnych podmiotów polityki społecznej - publicznych i pozarządowych.

Bieda i jej przejawy

21. Bieda jest rozumiana jako niedobór ekonomiczny (np. brak żywności), społeczny (np. izolacja, której przejawem jest samotność) lub psychologiczny (np. bezradność). Bieda może mieć wymiar obiektywny (możliwy do empirycznego zweryfikowania) lub subiektywny, którego przejawem jest subiektywne odczucie bycia biednym i upośledzonym społecznie. Zakres ludzkiej biedy - widzianej na różnych płaszczyznach - poszerza się. W obecnej dobie gospodarki rynkowej, obok ubogich przejawiających braki materialne, pojawia się ubóstwo odnoszące się do dóbr duchowych, intelektualnych czy moralnych.

22. W okresie przemian ustrojowych ujawniła się bezrobocie. Najwyższa stopa bezrobocia odnotowywana jest w województwach, na terenie których znajdują się liczne Państwowe Gospodarstwa Rolne finansowane z budżetu państwa. W poważnej mierze plaga bezrobocia dotknęła małe, peryferyjne miasteczka. Najmniej odczuwana jest w województwach z wielkimi aglomeracjami miejskimi. Poważny problem stanowi brak pracy dla nowych absolwentów szkół średnich i wyższych.

23. W okresie przeobrażeń ustrojowych opieka socjalna w stosunku do rodzin zmniejszyła się, co doprowadziło do pogorszenia się warunków życia, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych i niepełnych. Ze względu na wysokie koszty utrzymania i niskie płace, zarobki tylko jednej osoby w rodzinie nie wystarczają na pokrycie wszystkich wydatków związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Dotyczy to w równej mierze rodzin wielodzietnych i niepełnych. Wiele z nich nie umie odnaleźć się w nowej sytuacji.

24. Przejście z pracy zawodowej na rent lub emeryturę, choroba, niepełnosprawność wiążąca się ze zubożeniem, które jest wynikiem braku odpowiednich rozwiązań w zakresie systemu ubezpieczeń społecznych. Badania z ostatnich lat wskazują na ciągły i dynamiczny wzrost liczby osób niepełnosprawnych. Osoby te żyją w poczuciu zagrożenia, odczuwają brak władzy i niechęć, nawet jeżeli ich warunki materialne utrzymują się na przeciętnym poziomie.

25. Do najgroźniejszych patologii społecznych w Polsce należą w dalszym ciągu zaliczyć alkoholizm, prowadzący do degradacji materialnej, rozbicia rodziny, przestępstwa, utraty pracy zawodowej, zdrowia i życia. Coraz większym zagrożeniem stają się również narkomania, prostytutka, seksualne wykorzystywanie nieletnich. Do patologii społecznych prowadzi nieumiejętne korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych, postawa konsumpcyjna, obniżenie autorytetu rodziny oraz brak szacunku dla ludzkiego życia, który przejawia się agresją wobec nie narodzonych dzieci i szukaniem rozwiązań problemów starożytności na drodze eutanazji.

26. W latach transformacji ustrojowej na widok skalnie dotychczas ujawnił się problem bezdomności, posiadający wiele przyczyn społecznych i psychologicznych, który dotyczy przede wszystkim mężczyzn. W przypadku kobiet bezdomność ma bardziej dramatyczny charakter, gdy nierzadko towarzyszą im dzieci.

27. Od kilku lat Polska jest krajem nie tylko emigracji, ale też migracji tranzytowych i imigracji. Cudzoziemcy z biednych rejonów świata przebywają w Polsce często nielegalnie, pozbawiając się ochrony prawnej i zabezpieczenia socjalnego. Światem najbardziej zagrożonym ubóstwem, wykorzystywaniem, brakiem poszanowania godności ludzkiej oraz naruszaniem praw człowieka. W trudnej sytuacji są też Polacy przyjeżdżający ze Wschodu, którzy pragnęli osiedlić się w Polsce. Czasowa migracja, przede wszystkim ludzi młodych, z przyczyn ekonomicznych, z Polski na Zachód, powoduje tzw. selekcję negatywną na rynku

pracy w kraju, zwi ksza niebezpiecze stwo utraty to samo ci narodowej, osabia wi zi rodzinne i prowadzi cz sto do wchodzenia w kolizj z prawem.

28. W okresie obecnych przeksztae systemowych lansowany jest model ycia konsumpcyjnego - na wzór bogatych spoce stw zachodnich. Wywierana jest kulturowa presja na podnoszenie poziomu ycia za wszelk cen . Manifestowanie sukcesu yciowego, uto samianego z sukcesem materialnym, jest elementem codziennych zachowa . We wspóczesnym wiecie przyznawanie si do ubóstwa i samo ubóstwo staje si warto ci zdecydowanie niepopularn . Taka postawa prowadzi do przemienienia w niewolników posiadania i natychmiastowego zadowolenia, nie widz cych innego horyzontu, jak tylko mno enie dóbr ju posiadanych, lub sta zast powanie ich innymi, jeszcze doskonalszymi²⁹.

Posga charytatywna Ko cio po roku 1989

29. Od 1950 r. Ko cio by opzabiony mo liwo ci tworzenia instytucji, stowarzysze i zwi zków charytatywnych. Podejmowano równie próby politycznego zawaszczenia przez ówczesne wadze dzia lno ci charytatywnej Ko cio . Ustawa z 17 V 1989 r., reguluj ca stosunki Pa stwo-Ko cio przywróci Ko cio wi pe swobod dzia nia, tak e na obszarze charytatywnym, co pozwoli na reaktywowanie "Caritas" i ró nych stowarzysze charytatywnych. Trzeba by jednak tworzy je od podstaw. Ko cio w Polsce, kieruj c si wskazaniem Soboru Watyka skiego II, a tak e w asnym do wiadzeniem, wszed w nowy etap pracy charytatywnej, powoli pokonuj c trudno ci natury organizacyjnej, personalnej i materialnej.

30. Pi dziesi cioletnia przerwa w zorganizowanej posadze charytatywnej Ko cio spowodowa brak do wiadcze organizacyjnych. Wspópraca z analogicznymi instytucjami na Zachodzie okaza si du pomoc w tworzeniu i udoskonalaniu struktur, chocia nie wszystkie wzorce innych Ko cio w lokalnych mo na bezpo rednio przeszczepi na grunt polski. 10 pa dziernika 1990 roku zosta reaktywowana "Caritas Polska", duszpasterska instytucja charytatywna Konferencji Episkopatu Polski, za ona w okresie mi dzywojennym. We wszystkich 39 diecezjach powsta "Caritas" diecezjalne. Zosta równie powone do ycia "Caritas" w diecezjach obrz dku greko-katolickiego, diecezji polowej oraz w Zakonie Bonifratrów. Zacz odradza si i powstawa nowe dzie charytatywne w zgromadzeniach zakonnych, parafiach, instytucjach i stowarzyszeniach organizowanych przez laikat katolicki, zwaszca Akcj Katolick . Konkretne dzia nia charytatywne zacz podejmowa równie ruchy ko cielne. W kolejnych latach dokonywa si dalszy rozwój i wczanie si parafialnych zespo w charytatywnych we wspóprac z "Caritas" poszczególnych diecezji. Charakter tej pracy stopniowo zmienia si z rozdawnictwa darów przywiezionych z zagranicy na wiadzenie posgi charytatywnej za pomoc rodków wypracowanych w asnymi siami. Instrukcja o tworzeniu i dzia niu tych zespo w, powsta w innej rzeczywisto ci spoeczno-politycznej, nie odzwierciedla dzisiaj w pe ni potrzeb i zada , jakie stoj przed nimi u progu nowego tysia lecia.

31. Do najwa niejszych dzie stacjonarnych, prowadzonych przez ko cielne instytucje charytatywne, nale y zaliczy : stacje opieki "Caritas", o rodki rehabilitacyjne, zakady opieku czo-lecznicze i leczniczo-wychowawcze, domy pomocy spoecznej, warsztaty terapii zaj ciowej, noclegownie i domy dla bezdomnych, domy samotnej matki, kuchnie dla ubogich, wietlice dziennego pobytu dla dzieci i osób w podesz m wieku. Geografia rozmieszczenia tych dzie nie jest jednak równomierna i nie uwzgl dnia w pe ni potrzeb poszczególnych regionów.

²⁹ Sollicitudo rei socialis, 19; 28.

32. "Caritas" nabiera coraz wi ksze go do wiadczenia w organizowaniu konkretnych programów w ca ę j Polsce, ukierunkowanych zarówno na pomoc krajow jak i zagraniczn . Te pierwsze to organizacja zimowego i letniego wypoczynku dla ty si cy dzieci z ubogich rodzin, Wigilijne Dzie ę Pomocy Dzieciom, czynne w ę czenie si w realizacj Or dia Papie a na Wielki Post. W wi kszej skali kontynuowana jest, rozpocz ta ju w latach osiemdziesi tych, pomoc dla ludno ci innych krajów, znajduj cych si w o wiele gorszej sytuacji materialnej ani eli Polska - na skutek wojen, kataklizmów czy z ę ch warunków ekonomicznych.

33. Bardzo dotkliwie odczuwany jest brak pe ę jej współpracy pomi dzy poszczególnymi charytatywnymi podmiotami ko cielnymi, gdy poza Komisj Charytatywn Episkopatu Polski nie istnieje adna struktura organizacyjna zrzeszaj ca wszystkie instytucje ko cielne, zajmuj ce si pos ę g charytatywn . Niewystarczaj ca jest równie współpraca z innymi organizacjami pozarz dowymi, z instytucjami pa stwowymi i z samorz dami.

34. Instytucje charytatywne w celu lepszego pe ę cienia swojej misji szukaj współpracy ze rodkami spo ę czej komunikacji. Niew tpliwie du ym krokiem naprzód jest współpraca "Caritas" z telewizj publicz n w realizowaniu programów ogólnopolskich takich jak: Wigilijne Dzie ę Pomocy Dzieciom czy pomoc Polakom na Wschodzie. W dalszym ci gu utrudnia si ko cielnym instytucjom charytatywnym dost p do nieko cielnych rodków spo ę czej komunikacji, pozwalaj cych wyj poza ograniczony kr g katolickich odbiorców. Z kolei brak rzetelnych opracowa statystycznych dotycz cych pos ę gi charytatywnej Ko cio ę w Polsce utrudnia prowadzenie szerokiej polityki informacyjnej.

35. Dotychczasowa praca charytatywna Ko cio ę opiera ę si niemal wy ę cznie na wolontariacie. W instytucjach charytatywnych, prowadz cych specjalistyczne dzie ę , zachodzi natomiast konieczno zatrudniania wykwalifikowanej kadry. Pierwszymi próbami w tym kierunku by ę organizowanie kursów w diecezjach. W roku 1995 zosta ę powo ę ne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Studium Caritas, przygotowuj ce wykwalifikowanych pracowników socjalnych. Du pomoc s równie specjalistyczne szkolenia organizowane w krajach zachodnich.

36. Trudno natury personalnej dostrzega si tak e w tym, e wi kszo wolontariuszy parafialnych zespo ę w to osoby w podesz ę m wieku. Udzia ę redniego pokolenia, a tak e ludzi m ę dych jest stosunkowo niewielki. Te dwie ostatnie grupy wiekowe s natomiast bardzo aktywne w ruchach i stowarzyszeniach, podejmuj cych wyzwania charytatywne.

37. Formowanie postawy diakonii ca ę j wspólnoty Ko cio ę odbywa si poprzez tradycyjne ju Tygodnie Mi ę sierzdia, a tak e poprzez anga owanie spo ę cze stwa polskiego w konkretne dzie ę nia "Caritas", maj ce na celu nie tylko materialne niesienie pomocy, ale równie wypracowanie trwa ę j postawy s ę by drugiemu cz ę wiewowi w mi ę ci.

38. Praca charytatywna wymaga znacznych nak ę dów rodków materialnych, w tym finansowych. Nie da si jej w pe ę ni rozwin ę na podstawie dotychczasowych form ofiarno ci wiernych w Ko cie le. Ko czy si tak e pomoc finansowa i materialna krajów zachodnich. Korzystanie ze rodków finansowych Pa stwa i samorz dów, przeznaczonych na opiek spo ę czn i zdrowotn okazuje si w dalszym ci gu niewystarczaj ce i jest uzale nione od zmieniaj cych si uk ę dów politycznych.

ODPOWIED NA WSPÓ/ CZESNE WYZWANIA

39. Pos ę ga charytatywna jest cz ę ci funkcji pasterskiej Ko cio ę , a jej podmiotem s wszyscy nale cy do Ko cio ę . Ko cio ę w Polsce pragnie zach ci wszystkich wiernych do wra liwo ci charytatywnej, utwierdzi j i udoskonali . Chce równie nadal rozwija wyspecjalizowane instytucje w s ę bie ludziom potrzebuj cym.

Formacja charytatywna

40. Powszechna formacja charytatywna powinna zawierać dwa istotne elementy. Po pierwsze - musi ona kształtować w każdym chrześcijanie postawę otwartości na potrzeby bliźnich, po drugie - postawę odwagi i dynamizmu w działaniu. To wychowanie do miłości czynnej należy podejmować w Kościele i poprzez Kościół, który jako instytucja zbawcza dysponuje nie tylko środkami naturalnymi, ale również nadprzyrodzonymi. Trzeba przede wszystkim wskazać na inspirującą rolę Słowa Bożego, na liturgię Kościoła oraz na autentyczne świadectwo.

Słowo Boże uczy miłości i stanowi kryterium weryfikacji życia chrześcijańskiego. Pełne uczestnictwo w liturgii Eucharystii ma prowadzić do poczucia odpowiedzialności za braci, a zwłaszcza za tych najbardziej potrzebujących wsparcia. Najskuteczniejszą formą wychowania do miłości czynnej jest angażowanie dorosłych, młodzieży i dzieci w konkretne działania charytatywne. Wiskazuje nacisk należy położyć na przygotowanie i realizację Tygodnia Miłosierdzia, który powinien stać się ewangelicznym zaczątkiem do posługi charytatywnej wszystkich wiernych Kościoła w Polsce.

41. Trzeba wspierać biskupa w takim pokierowaniu zarówno poszczególnymi wiernymi, jak też wspólnotami parafialnymi, a także wszystkimi organizacjami i stowarzyszeniami, aby realizowały one model Kościoła miłości. Należy dążyć do tego, by działalność charytatywna była praktykowana w każdej parafii, między innymi dzięki Parafialnemu Zespołowi Charytatywnemu i Akcji Katolickiej.

42. Obok formacji ogólnej i powszechnej potrzebna jest również formacja metodyczno-fachowa, tak w odniesieniu do osób duchownych, jak i świeckich animatorów pracy charytatywnej.

43. W formacji seminaryjnej należy położyć większy nacisk na przygotowanie duszpasterzy zorientowanych charytatywnie, na wzór Chrystusa - Dobrego Pasterza, który "ogolił samego siebie, przyjąwszy postać służby" (Flp 2, 7). W szerszym niż dotychczas stopniu zagadnienie to powinno być uwzględnione w wykładach z teologii pastoralnej oraz w wiczeniach i praktykach. Wszyscy wychowawcy i nauczyciele seminaryjni mają harmonijnie współpracować pod przewodnictwem biskupa, aby w alumnach ukształtować postawę miłości służebnej³⁰.

44. Formacja charytatywna duchowieństwa powinna mieć charakter permanentny. Odpowiedzialni za nią są biskupi diecezjalni w podległych im diecezjach. Kapłani winni pogłębiać swoją wiedzę w zakresie nauki społecznej Kościoła. W dziełach budowania chrześcijańskiego życia w zmaterializowanym i świeckim świecie, duszpasterze winni w sposób przykładowy inspirować do posługi charytatywnej³¹, zwłaszcza poprzez czyny pokuty i miłosierdzia³². Osobisty przykład miłości i troski o ubogich jest świadectwem najbardziej przekonującym i mobilizującym wiernych do współpracy w budowaniu wspólnoty parafialnej. Stała formacja kapłanów jest szansą nadrobienia braków w zakresie przygotowania do realizacji funkcji charytatywnej.

45. Trzeba, aby do posługi zgodnej ze swoim charyzmatem w dalszym ciągu powracały charytatywne mskie i żeńskie zgromadzenia.

46. W zakresie formacji charytatywnej szczególnie ważnym zadaniem jest przygotowanie świeckich animatorów posługi charytatywnej. Odpowiedzialność za formację spoczywa przede wszystkim na Kościele diecezjalnym. Diecezja winna zorganizować formację przynajmniej dla trzech grup ludzi: członków parafialnych zespołów,

³⁰ Dekret o formacji kapłańskiej, 4.

³¹ Por. KPK, 222 § 2.

³² Por. KPK, 829 § 1; KKK, 1460, 2447.

profesjonalnych pracowników służb społecznych oraz różnego rodzaju wolontariuszy. Formacja pierwszej grupy ma na celu dokształcenie doktrynalne, doskonalenie metod, poszukiwanie nowych środków oraz pogłębienie motywacji. W formacji drugiej grupy - posiadającej już wystarczające przygotowanie zawodowe - należy skoncentrować się na przygotowaniu duchowym. Szeroko pojętych wolontariuszy należy zapoznać z podstawami pełnionej przez Kościół funkcji charytatywnej i rozpałać w nich zapale do pełnienia tej funkcji w swoich środowiskach.

47. W celu realizacji formacji charytatywnej należy powołać diecezjalne instytuty³³, które służyćby duchownym i świeckim animatorom pracy w diecezji. Głównym zadaniem instytutów byłoby gromadzenie danych na temat sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców diecezji i działalność charytatywnej na jej terenie oraz ich analiza, wypracowanie wniosków i formułowanie postulatów na przyszłość.

48. W skali krajowej, koniecznością jest zorganizowanie specjalistycznych studiów pastoralnych poświęconych duszpasterstwu charytatywnemu, przygotowujących zarówno duchownych, jak i świeckich. Natomiast w celu przygotowania wykwalifikowanej kadry pracowników społecznych o inspiracji chrześcijańskiej, należy rozwijać Studium Caritas Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, dążąc jednocześnie do otwarcia nowych, specjalistycznych kierunków na innych uczelniach katolickich.

49. Celem formacji charytatywnej jest pogłębienie zrozumienia idei miłości bliźniego oraz wzrost zaangażowania na polu charytatywnym. Szczególnie ważną rolę w realizacji obydwu powyższych celów odgrywać będzie społeczny przekaz. Propagowanie idei miłości braterskiej, a także solidna informacja o konkretnych dziełach charytatywnych, powinny znaleźć właściwe miejsce na łamach prasy oraz w programach radiowych i telewizyjnych.

Zakres pomocy miłośnictwa

50. Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia do najważniejszych obszarów, które należy objąć pomocą charytatywną należą: życie i zdrowie człowieka od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, rodzina, bezrobocie, patologie społeczne, niepełnosprawność, bezdomność, wędrownictwo, migracja i uchodźstwo.

51. Pomoc charytatywna winna obejmować w naszym kraju wszystkich potrzebujących, niezależnie od ich wyznania czy narodowości. Kryteria te nie mogą być również decydujące przy udzielaniu pomocy innym krajom. Należy zwrócić uwagę na los naszych rodaków poza granicami Polski, zwłaszcza na Wschodzie.

52. "Caritas Polska" i "Caritas" diecezjalne, parafialne zespoły charytatywne, zgromadzenia zakonne, konkretne stowarzyszenia i ruchy ludzi świeckich winny lepiej rozczłonić obszary ludzkiej biedy, rozwijać dotychczasowe dzieła i tworzyć zwłaszcza takie, które eliminowałyby w sposób trwały ludzkie nieszczęście. Jednocześnie nie doskonalenie na poziomie strukturalnej i profesjonalnej nie może prowadzić do biurokratyzacji i do zapoznania chrześcijańskiego charakteru ich misji. W celu pogłębionej analizy przebytej już drogi, współpracy wewnętrznej, refleksji nad właściwym ukierunkowaniem i promocją pomocy charytatywnej, należy stworzyć strukturę zrzeszającą, na zasadzie dobrowolności i poszanowania autonomii, wszystkie instytucje, zgromadzenia, stowarzyszenia i ruchy zajmujące się w Kościele pracami charytatywnymi.

53. Należy dostosować do wymogów czasu pracę parafialnych grup charytatywnych czy "Caritas" parafialnych. Punktem wyjścia jest Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o

³³ Por. Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich, 32.

pracy charytatywnej w parafiach z roku 1986, którą należy ocenić i skorygować w świetle kilkunastoletniej praktyki zespołu.

54. Postępa charytatywna powinna stać się dziełem podejmowanym wspólnie z braćmi z innych Kościołów chrześcijańskich, polem współpracy i praktycznego ekumenizmu w służbie drugiemu człowiekowi na poziomie ogólnopolskiej, diecezjalnej i parafialnej, a także w różnorodnych instytucjach, zgromadzeniach i stowarzyszeniach działających w Kościele.

55. W dziedzinie pracy charytatywnej należy dążyć do większej współpracy z administracjami samorządowymi i rządowymi. Współpraca ta zobowiązuje do rzetelnego wypełniania przez jednostki kościelne powierzonych im zadań. Trzeba coraz pełniej uwiadomić siebie, a także pomoc humanitarną zajmują się organizacje pozarządowe, które nie są związane z Kościołem. Należy z nimi nawiązać partnerski dialog i współpracować, pamiętając o zachowaniu własnej tożsamości i inspiracji chrześcijańskiej.

Kierunki postępi charytatywnej

56. Postawa czynnej miłości winna prowadzić do postulowanej w nauczaniu współczesnego Kościoła "opcji preferencyjnej na rzecz ubogich"³⁴, czyli dążenia do tego, by ludzie dotknięci jakkolwiek niedolą nie pozostawiać na marginesie życia, lecz wprowadzać ich do centrum życia Kościoła oraz całego społeczeństwa³⁵. "Dusza porzuceniu winna stać się zasadą miłości, ponieważ tylko ona jest w stanie obronić godność człowieka, ożywić sprawiedliwość i rozwiązać różnorodne problemy społeczne"³⁶.

57. Pełnic postępi miłosierdzia trzeba usuwać przede wszystkim przyczyny zła, a nie tylko jego skutki³⁷. Obok charytatywnej terapii i profilaktyki realizowanej jako pomoc osobowa, należy przede wszystkim oddziaływać na struktury życia społecznego, aby bardziej skutecznie chronić słabszych i gwarantować wszystkim równy dostęp do dobra wspólnego.

58. Postępa charytatywna powinna umożliwiać wszechstronny rozwój osoby. Sobór Watykański II poucza, że "[...]należy tak zorganizować pomoc, by otrzymujący ją wyzwolali się powoli od obcej zależności i stawali się samowystarczalni"³⁸. Chrześcijańska postępa miłości winna stawać się pomocą dla "samopomocy". A zatem ma to być pomoc aktywizująca ludzi, angażująca ich wewnętrzny potencjał duchowy, rozbudzająca zainteresowania, stymulująca inicjatywę i przedsięwzięcia, pozwalająca przezwyciężyć apatię, lęk i poczucie bezsensu życia, sprawiająca, że człowiek odkryje swój prawdziwy wartości i odnajdzie własne powołanie życiowe.

³⁴ Centesimus annus, 57.

³⁵ Dives in misericordia, 14.

³⁶ Dives in misericordia, 14.

³⁷ Dekret o apostołstwie wieckich, 8.

³⁸ Dekret o apostołstwie wieckich, 8.